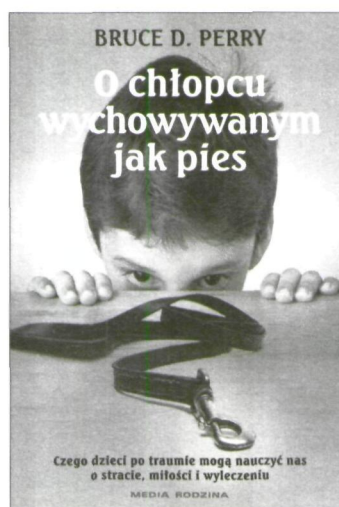


# Neuropsychiatria w pracy z dzieckiem

Monika Nicińska

„Ilekczyć, odłożywszy książkę, snuć zaczniesz nie własnych myśli, tylekroć książka cel zamierzony osiąga” – pisał Janusz Korczak. Książka Bruce’a D. Perry’ego oraz Mai Szalavitz pomaga osiągnąć kilka ważkich celów. Pierwszym z nich jest oddemonizowanie postaci psychiatry. Amerykański neuropsychiatra podejmuje badania nad wpływem nawet pozornie niewielkiego stresu na powstawanie trwałych zniekształceń w strukturze mózgu niemowląt i dzieci, co może skutkować pojawieniem się niepożądanego zachowań czy zaburzeń emocjonalnych. W trakcie lektury czytelnik otrzymuje wizerunek psychiatry jako lekarza pierwszego kontaktu w przypadku zarówno emocjonalnych, jak i somatycznych problemów małych pacjentów. Gdy dzieje się coś niepokojącego, bohaterowie książki udają się na konsultację właśnie do neuropsychiatry, który stawia diagnozę i udziela wskazówek do dalszej terapii. Dzięki popularyzacji metod i technik terapeutycznych dalekich od stereotypu leków psychotropowych, a także wyjaśnieniu znaczenia pozafarmakologicznych kuracji praca Perry’ego może okazać się antidotum na stygmatyzujące określenie „leczenia psychiatrycznego”. Tezy zawarte w tej publikacji wspierają także przeświadczenie części psychiatrów o wpływie emocjonalnego stanu pacjenta na działanie leków. Tak więc swój pierwszy cel autor osiąga dzięki uprzystępnieniu naukowego dyskursu o funkcjonowaniu mózgu.

*O chłopcu wychowywanym jak pies* to publikacja na pograniczu tekstu naukowego i poradnika dla rodziców, pedagogów, nauczycieli, psychologów i terapeutów. Adresowana jest zarówno do profesjonalistów, jak i do laików – w każdym przypadku spełni inną funkcję. Perry przedstawia etapy rozwoju mózgu człowieka oraz istotne aspekty funkcjonowania rozwijającego się mózgu dziecka. Dzięki temu dowodzi, że jedno wydarzenie, traumatyczne z punktu widzenia dziecka, może spowodować uszkodzenie delikatnej struktury mózgu – a jedno drobne uszkodzenie fundamentu domu sprawia, że niechybnie runie on,



jeśli mądry architekt w porę nie zauważył pęknięć w konstrukcji. Poprzez kolejne przykłady trudnych dziecięcych historii oraz koszmaru rodzin autor pokazuje, że w każdej sytuacji należy mieć nadzieję. Zaczepnięte „z notatnika dziecięcego psychiatry” przypadki dzieci agresywnych, niezdyscyplinowanych, wulgarnych, okrutnych i wyrachowanych pozwalają spojrzeć na nieakceptowane społecznie zachowania jako na wołanie o pomoc. W tym miejscu można wymienić drugi cel, jaki osiąga Perry – wskazuje na zdrowe i pełne miłości relacje międzyludzkie jako na podstawę zdrowia zarówno psychicznego, jak i fizycznego.

Każdy rozdział poświęcony został jednemu przypadkowi klinicznemu: autor opisuje stan wyjściowy małego pacjenta, po czym przechodzi do przystępnego przedstawienia neurologii mózgu i możliwych zaburzeń w jego funkcjonowaniu, aby finalnie scharakteryzować wdrożoną przez siebie terapię (niekiedy na recepcie pojawi się wpis „częściej przytulać dziecko”). Pokazuje, że dziecku po traumie przede wszystkim należy przywrócić poczucie kontroli nad światem – dlatego pacjent dopóty decyduje o przebiegu sesji terapeutycznych, dopóki nie oswoi rzeczywistości na tyle, aby można było przejść do dalszej pracy. Uzdrawiająca jest moc dobrych relacji, która – jeśli pojawi się we właściwym momencie – pomoże zaleczyć rany i przemienić z czasem doświadczenie traumy w siłę niesienia mądrej pomocy innym. Perry odwraca wektor popularnego sloganu i twierdzi, że ktoś musi cię pokochać, abyś mógł kochać siebie. Neuropsychiatra dowodzi, jakie spustoszenie w mózgu dziecka może poczynić opieka nad niemowlęciem ograniczająca

się do sprawnego przewinięcia go i nakarmienia, a także wskazuje na konsekwencje braku czułego oraz troskliwego opiekuna w późniejszym społecznym funkcjonowaniu człowieka. Zwraca uwagę na funkcje neuronów zwierciadlanych, które odpowiadają za umiejętność naśladowania, nauczalności (w tym języka) oraz rozumienie sytuacji społecznych. Uszkodzeniami systemu zwierciadlanego są niekiedy tłumaczone ubytki neuropsychologiczne, a jak wykazują badania, neurony te mogą być aktywowane w okresie niemowlęcym przez bodźce akustyczne, jednak ich system zakorzeniony jest w działaniu – interakcji z dorosłymi.

Wybierając na tytułowy przypadek historię chłopca wychowywanego jak pies, autorzy pracy kierują pierwsze skojarzenia czytelnika ku historiom „dzikich dzieci” – Romulusa i Remusa, Mowglięgo, bohatera filmu Truffaut’a *Dzikie dziecko*. W polu oczekiwań pojawia się dyskusja z hipotezami na temat rozwoju mowy człowieka i jego społecznego funkcjonowania. Jednak problematyka ta zostaje poszerzona o świadomość obowiązków dorosłych względem dzieci i refleksję nad kondycją współczesnego społeczeństwa. Jeden z przykładów klinicznych stanowi okrutny komentarz do skutków życia w społeczeństwie zatimizowanym, w którym jednostka nie tylko odcina się od tradycji wielopokoleniowej rodziny, ale także alienuje się od sąsiadów. Perry wskazuje na współczesny brak wspólnoty; co prawda ingeruje ona w życie jednostki, lecz zarazem koryguje, zapewnia stałą opiekę i daje poczucie tożsamości. We wspólnocie nikt nie jest samotny. Natomiast w społeczeństwie, które zamieniło wspólny interes na wyścig, dzieci stają się bohaterami publikacji Perry’ego lub filmu Jana Komasy (*Sala samobójców*, 2010). W tej refleksji widzę kolejny cel książki.

Perry idzie ścieżką Rousseau – dziecko z natury jest dobre, zniszczenia powoduje w nim błąd wychowania lub zło otaczającego świata. Błąd wychowania polega niekiedy na przesunięciu akcentów z budowania relacji na rozwój intelektualny – a dziecko powinno przede wszystkim nauczyć się dobrze żyć, poznając jednocześnie świat i ludzi, wśród których będzie się rozwijać. Najlepszą konkluzją dla książki *O chłopcu wychowywanym jak pies* będą znów słowa Janusza Korczaka: „Chcę nauczyć rozumieć i kochać (...). Chcę, by zrozumiano, że żadna książka, żaden lekarz, nie zastąpią własnej czujnej myśli, własnego uważnego spostrzegania”. □

Bruce D. Perry, Maia Szalavitz  
O CHŁOPCU WYCHOWYWANYM  
JAK PIES

i inne historie z notatnika dziecięcego psychiatry / przeł. z ang. Piotr Żak. – Poznań : „Media Rodzina”, 2011. – 303 s. ; 21 cm. – Zł 29 616.89-053.2